

*Zeszyt Nr 94  
Marzec 2009 r.*

# **O ADHORTACJI**

## **CHRISTIFIDELES LAICI**

*OŚRODEK FORMACJI KATOLICKO SPOŁECZNEJ  
OKRĘGU PODKARPACKIEGO*

*35 -064 Rzeszów ul. Targowa 11*

Opracowanie : Jerzy Łobos

**POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA JANA PAWŁA II  
O POWOŁANIU I MISJI ŚWIECKICH W KOŚCIELE I W ŚWIECIE  
DWADZIEŚCIA LAT PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II**

### **CHRISTIFIDELES LAICI**

Christifideles Laici - adhortacja papieża Jana Pawła II opublikowana w roku 1988, była owocem obrad VII Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów, które odbywało się w Rzymie od 1 października do 30 października 1987. Dokument był nawiązaniem do II Soboru Watykańskiego i jego konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* oraz dekretu o statusie świeckich w strukturze Kościoła *Apostolicam actuositatem*. Kościół jako wspólnota ludzi ochrzczonych i wierzących widzi szczególne miejsce laikatu w swojej działalności i funkcjonowaniu. Świeccy winni się angażować w życie wspólnoty zarówno w wymiarze powszechnym jak i lokalnym (osobista świętość, życie parafii, polityka, małżeństwo, rodzina, ewangelizacja, kultura).

W sposób szczególny została podkreślona rola kobiet w misji Kościoła. Jan Paweł II podpisał dokument w Rzymie 30 grudnia 1988, w Uroczystość Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa. Był to jedenasty rok pontyfikatu papieża-Polaka.

Dokument papieski składa się z wprowadzenia, pięciu obszernych rozdziałów, apelu i modlitwy do Bogarodzicy.

Główne tematy :

Sekularyzm a potrzeba religii

Osoba Ludzka: godność deptana i wywyższana

Nieustające konflikty a sprawa pokoju

Jezus Chrystus nadzieją ludzkości

Godność katolików świeckich

Kim są świeccy?

Udział świeckich w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa

Posługa i charyzmaty

Uczestnictwo świeckich w życiu Kościoła

Formy uczestnictwa

Formy uczestnictwa zrzeszonego

Współodpowiedzialność świeckich w Kościele

Szacunek dla życia, życie poczęte, eutanazja

Rodzina pierwszą płaszczyzną społecznego zaangażowania

Miłość duszą i podstawą solidarności

Zaangażowanie polityczne ludzi świeckich

Współobecność i współpraca mężczyzn i kobiet

Współpracownicy Boga - wychowawcy

Chorzy i cierpiący

Ludzie starsi i dar mądrości

### **Dlaczego Adhortacja**

Z pewnością może zrodzić się takie pytanie, czyż nie wystarczą tu dokumenty Soboru Watykańskiego II, czy w ślad za dokumentami tego Soboru konieczna jest Adhortacja? Współczesny świat wykazuje wielką różnorodność sytuacji i problemów, podlega coraz szybszym przemianom. Zaraz na wstępie tego dokumentu Jan Paweł II zaznacza, że Ojcowie Synodalni potwierdzili wielką aktualność dokumentów Soborowych ale równocześnie zauważają, że znaki naszych czasów różnią się od tych, które występowały w czasach soboru, bo zwiększyły się trudności i obawy. Wzrósł bowiem niemalże wszędzie na ziemi głód, ucisk, niesprawiedliwość, wojny, tortury, terroryzm i inne formy gwałtu i przemocy. Trzeba więc spojrzeć w twarz temu naszemu światu, spojrzeć na jego wartości i problemy, niepokoje i nadzieje, osiągnięcia i porażki; światu którego sytuacja gospodarcza, społeczna, polityczna i kulturalna jest w porównaniu - ze światem ukazany w Konstytucji duszpasterskiej Soboru Watykańskiego II „Gaudium et spes” znacznie trudniejsza. Nie można stać i obojętnie na to patrzeć. Bierność jest postawą nie do przyjęcia. Nikomu nie godzi się trwać w beczynności. Nie można trwać w beczynności wobec rozszerzania się zubożenia religijnego i ateizmu w jego rozmaitych formach, a zwłaszcza w formie dziś może najbardziej rozpowszechnionej jaka jest sekularyzm. Jest to zjawisko dziś, naprawdę sprawą poważną. Nie można trwać w beczynności wobec wielorakich aktów przemocy i gwałtów, deptania godności osoby ludzkiej, wobec pozbawienia człowieka prawa do pracy, prawa do dachu nad głową, prawa do życia, prawa do godnego życia. Nie można trwać w beczynności wobec nieustających konfliktów zbrojnych i coraz to większego zagrożenia prawa do pokoju.

Tych kilka refleksji nad aktualną sytuacją nad wskazaniem Kościoła i Papieża ujętymi w tej Adhortacji pozwoli nam być może właściwie spojrzeć na nasze możliwości i nasze zadania. Być może, pozwoli nam tych kilka refleksji odnaleźć nasze miejsce w Kościele, w świecie i naszym Stowarzyszeniu.

## Nasze zadania w świetle Dokumentów Soboru Watykańskiego II i Adhortacji Christifideles laici.

II połowa XX wieku wydaje się być okresem szczególnego dowartościowania a może raczej ponownego przywrócenia właściwego miejsca katolikom świeckim w społeczności wiernych. Stało się to przede wszystkim za przyczyną Soboru Watykańskiego II. W IV rozdziale Konstytucji Dogmatycznej o Kościele poświęconym katolikom świeckim stwierdzone jest, że Pasterze, duchowni zdają sobie sprawę z tego jak bardzo ludzie świeccy przyczyniają się do dobra całego Kościoła. Muszą też zdawać sobie sprawę z tego, że całe zbawcze posłannictwo Kościoła w stosunku do świata nie mogą oni tylko wziąć na siebie samych, ale winni tak sprawować opiekę pasterską nad wiernymi aby wszyscy oni pracowali zgodnie, każdy na swój sposób dla wspólnego dobra. Sobór przypomina, że człowiek świecki jest chrześcijaninem i jako taki powołany jest do tego by sprawować właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w kościele i świecie. Z tytułu swego powołania mają szukać królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi. Żyjąc w świecie i wykonując właściwe sobie zadania przyczyniają się do uświęcania świata. Szczególnym ich zadaniem jest takie ukazywanie spraw doczesnych i takie nimi kierowanie by dokonywały się i rozwijały zgodnie z wolą Chrystusa i aby służyły chwale Boga. Świeccy mają do spełnienia w Kościele i świecie własne zadanie. Uczestniczą oni w zbawczej misji Kościoła na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania. Świeccy nie są przedmiotem lecz podmiotem duszpasterstwa, stąd więc winni aktywnie uczestniczyć w życiu Kościoła a pasterze zaś z ufnością winni powierzać im zadania.

Świat jest miejscem w którym wypełnia się misja Kościoła. Kościół jest misyjny – czyli powołany do świata aby żyjąc w świecie, ze światem i dla świata być solą i zaczynem tajemnicy Odkupienia. Świeccy członkowie Kościoła szczególnie zobowiązani są do odpowiedzialności za dzieło odnowy porządku doczesnego. Bóg za ich pośrednictwem chce rozszerzać swoje królestwo. Świeccy mają przyczynić się do tego by świat przepojony został duchem Chrystusowym a co z tego wynika sprawiedliwością, miłością i pokojem. Jest to posłannictwo całego Kościoła, ale szczególne miejsce przypada tu świeckim. Świeccy napełnieni duchem Chrystusowym mają ożywiać sprawy doczesne od wewnątrz, a sprawy doczesne to: dobra osobiste i rodzinne, kultura, sprawy gospodarcze, sztuka i zajęcia zawodowe, instytucje polityczne, stosunki międzynarodowe itp.

To właśnie głównie świeccy powinni podjąć trud odnowy porządku doczesnego. Kościół wyraźnie określa, że jest to zadanie własne laikatu, a od pasterzy winni oczekiwać podania zasad oraz pomocy moralnej i duchowej. Dekret o apostołstwie świeckich mówiąc o odnowie porządku doczesnego podkreśla rangę trzech podstawowych zasad :

uszanowanie należnej autonomii porządku  
uzgodnienie z normami życia chrześcijańskiego  
dostosowanie do różnych warunków czasu i miejsca.

Zadaniem więc podstawowym jest uświęcanie całej sfery rzeczywistości ziemskiej. Można więc powiedzieć, że chodzi tu o uświęcenie świata. Oddają jak gdyby Bogu uświęcony świat.

### **W jaki sposób świeccy poświęcają Bogu świat?**

Konstytucja Dogmatyczna o Kościele zaznacza, że przez wszystkie swoje uczynki, modlitwy, codzienne prace przez życie małżeńskie i rodzinne, przez wypoczynek a nawet utrapienia życia, które znoszą cierpliwie. O ile w dziedzinie czysto

kościelnej laikat spełnia rolę przeważnie pomocniczą to w dziedzinie oddziaływania na świat na zewnętrznym jakby froncie działalności Kościoła stoi on w pierwszym szeregu – od niego zależy rozwój kultury i kształtowanie się dziejów ludzkości. Na tym, właśnie polega twórczy charakter roli laikatu w świecie współczesnym. Dlatego właśnie w dziele rozkrzewiania wiary i rozszerzania życia Kościoła na cały świat ludzie świeccy są niezastąpieni. Kościół w swoim nauczaniu deklaruje, że działalność laikatu we wspólnotach Kościelnych jest do tego stopnia konieczna, że bez nich apostołstwo samych pasterzy nie może być skuteczne.

Kim więc są świeccy na podstawie nauki Soboru Watykańskiego II. „Świeccy są pełnoprawnymi członkami Kościoła objętymi jego tajemnicą i obdarzonymi specyficznym powołaniem, którego celem w sposób szczególny jest szukanie Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej”. Konstytucja Soboru Watykańskiego II „Lumen gentium” zaznacza, że pod nazwą świecki rozumie się wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i świecie”. Adhortacja zaznacza, świeccy żyją w świecie, w nim prowadzą normalne życie, uczą się, pracują, utrzymują ze sobą różnorakie kontakty przyjacielskie, społeczne, zawodowe i kulturalne. Wcale oni nie muszą wyrzekać się swojego miejsca w świecie, chrzest bowiem nie odrywa świeckich od świata ale w tym świecie mają do wykonania swoje powołanie. Oni żyjąc wewnątrz świata słyszą głos Boga, który objawia im swój plan i oznajmia szczególną rolę do spełnienia. Tę szczególną rolę do spełnienia, takim szczególnym pierwszym i podstawowym powołaniem jest powołanie do świętości. To nie jest tylko zwykły nakaz moralny, ale jest to niezbywalny wymóg tajemnicy Kościoła. To wszyscy wierni z tytułu przynależności do Kościoła otrzymują powszechne powołanie do świętości i w nim współuczestniczą. To powołanie wyrasta z chrztu i odnawia się w innych sakramentach zwłaszcza w Eucharystii. To powołanie należy rozumieć i przeżywać nie jako wymóg i obowiązek, ale raczej jako znak bezgranicznej miłości Ojca który ich odrodził do swojego świętego życia. Wyżej wymieniony dokument Soboru Watykańskiego II „Lumen gentium” w art. 6 stwierdza, że „Kościół jest w Chrystusie niejako Sakramentem czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”. Kościół, to więc nowy lud, którego głową jest Chrystus, lud, którego udziałem stała się godność i wolność Synów Bożych, a jego prawem stało się przykazanie miłości – abyście się wzajemnie miłowali – wreszcie jego celem jest Królestwo Boże. W tworzeniu tej jedności wielkim darem jest moc Ducha Świętego. Świecki katolik nie może nigdy zamknąć się w sobie, odizolować się od wspólnoty lecz musi żyć w nieustannym kontakcie z innymi z mocnym poczuciem braterskich więzi, różnych posług. Te wszystkie charyzmaty posługi, urzędy, funkcje są bogactwem we wspólnocie i dla wspólnoty mają służyć dobru wszystkich. W Kościele istnieją różnorakie posługi, urzędy i funkcje, wszystkie one stanowią zróżnicowane formy udziału w posłudze Jezusa. Specjalnymi posługami są z pewnością te posługi, które wynikają z sakramentu kapłaństwa i one są specjalną łaską. Są również posługi, urzędy i funkcje, które przeznaczone są dla wszystkich świeckich, którzy na mocy chrztu uczestniczą każdy we właściwym stopniu w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa. Z tych to racji świeccy mogą w zastępstwie swoich pasterzy tam gdzie tego wymaga konieczność pełnić pewne obowiązki jak: posługa słowa, udzielanie chrztu, przewodniczenie pewnym modlitwom liturgicznym, rozdzielanie komunii świętej.

Adhortacja Apostolska *Christifideles laici* zaznacza, że świeccy uczestniczą w życiu Kościoła w różnorodny sposób, to uczestnictwo odbywa się przede wszystkim w Kościołach partykularnych, diecezjalnych później na szczeblach kościoła parafialnego. W adhortacji tej znajduje się wiele zaleceń i wskazań jak winna funkcjonować parafia i jaką w niej rolę winni spełniać świeccy. Jan Paweł II podkreślił raz jeszcze to, co ujęte zostało w Dekrecie o Apostolstwie Świeckich, że działalność świeckich we wspólnotach kościelnych jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostolstwo samych pasterzy nie będzie w pełni skuteczne.

Ta działalność świeckich musi odbywać się jednak w ścisłej jedności z pasterzami poszczególnych wspólnot parafialnych. Formy uczestnictwa świeckich w życiu Kościoła są różnorodne. Na pierwszym miejscu Adhortacja stawia formę osobistego uczestnictwa – indywidualnego. Apostolstwo indywidualne stanowi początek i warunek wszelkiego rodzaju apostolstwa świeckich i nie można go niczym zastąpić. Dzięki tej właśnie formie apostolstwa, Ewangelia ma docierać do wszystkich miejsc i środowisk z którymi wiąże się codzienne konkretne życie świeckich: do sąsiadów, przyjaciół, kolegów, do środowiska życia i pracy. Do tego rodzaju apostolstwa wezwani są wszyscy. Równie jednak ważnymi formami uczestnictwa świeckich są formy uczestnictwa zrzeszonego. W dzisiejszych czasach zjawisko zrzeszania się katolików świeckich znacznie się ożywiło. Zrzeszanie się świeckich w celu realizowania zadań duchowych i apostolskich posiada wiele motywów i jest odpowiedzią na wiele zapotrzebowań. W apostolstwie zespołowym wyraża się społeczna natura człowieka. Sobór Watykański II uznał w apostolstwie zespołowym „znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie”. Dlatego też zachęca wiernych by swoje apostolstwo sprawowali w zjednoczeniu. Zrzeszanie nie jest celem samym w sobie ale ma służyć posłannictwu Kościoła w odniesieniu do świata. Ich jednak skuteczność apostolska zależy od ich zgodności z celami Kościoła oraz od świadectwa chrześcijańskiego i ducha ewangelicznego poszczególnych członków i całego Kościoła.

Jan Paweł II w niniejszej Adhortacji podkreśla, że wolność zrzeszania się świeckich w Kościele jest autentycznym prawem które wywodzi się z chrztu, który wzywa świeckich do aktywnego udziału w komunii i misji kościoła. Podejmowane inicjatywy przez te zespoły świeckich, stowarzyszenia, nie mogą jednak same przyjmować miana katolickich jeśli wcześniej nie otrzymują zgody kompetentnej władzy kościelnej. Tą sprawę konkretnie reguluje Kodeks Prawa Kanonicznego z roku 1983. W niektórych więc kwestiach władza kościelna może Stowarzyszenia wyraźnie uznawać bądź nie uznawać, inne specjalnie popierać. Tu przy tej okazji należy przypomnieć, że w dniu 14.IV.1997 r. Prymas Polski Kardynał Józef Glemp wydał dekret stwierdzający, że Stowarzyszenie *Civitas Christiana* jest Stowarzyszeniem Katolickim w ślad za czym nasze Oddziały w Rzeszowie i Przemyślu później Lubaczowie otrzymały nominacje asystenta i kapelana.

Powróćmy jednak do Adhortacji. Adhortacja *Christifideles laici* wskazuje konkretne kryteria charakteru Kościelnego zrzeszeń laikatu. Są nimi:

stawianie na pierwszym miejscu powołanie każdego do świętości, zgodność w wyznawaniu wiary katolickiej z autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, świadectwo trwałej i autentycznej jedności z Ojcem Świętym i biskupami., zgodność z apostolskim celem Kościoła i udział w ewangelizacji i uświęcaniu ludzi, urabianiu sumień, aby przepoić ewangelicznym duchem różne społeczności i środowiska, zaangażowanie i obecność w katolickiej nauce społecznej Kościoła na rzecz pełnej godności człowieka. Tylko więc te stowarzyszenia, te grupy laikatu które spełniają te wymogi mogą być określane mianem katolicki.

W kolejnym rozdziale Adhortacji Jan Paweł II wskazuje na obowiązek głoszenia Ewangelii. Świeccy członkowie Kościoła posiadają powołanie i misję głosicieli ewangelii. Dekret o apostołstwie świeckich wyraźnie zaznacza, że świeccy czerpiąc siły z czynnego udziału w życiu liturgicznym swej wspólnoty, gorliwie uczestniczą w jej pracach apostołskich, pociągają do Kościoła ludzi trzymających się może z daleka od niego, współpracują usilnie w głoszeniu słowa Bożego zwłaszcza przez katechizację i oddając na usługi Kościoła swoją wiedzę fachową, usprawniają pracę duszpasterską a także zarządzanie dobrami Kościelnymi.

Jan Paweł II przypomina, że nakaz Chrystusa „Idźcie i głoscie Ewangelię” jest ciągle aktualny. Każdy uczeń jest wzywany osobiście. Nikomu nie wolno uchylać się od osobistej odpowiedzi „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” przypomina tu słowa Św. Pawła z I Listu do Koryntian 9,16. Raz jeszcze tak jak w orędziu w dniu inauguracji pontyfikatu, tak jak później przypominał niejednokrotnie podczas swoich papieskich pielgrzymek powtarza ponownie. „Nie lękajcie się otworzyć na oścież drzwi Chrystusowi, On jeden wie co człowiekowi dziś potrzeba”. Musimy uświadomić sobie, że człowiek jest kochany przez Boga, że Bóg nas kocha, że przyszedł dla nas, że jest Drogą, Prawdą i Życiem. Uświadomiwszy sobie ten fakt musimy swoim życiem i postępowaniem przekonać o tym innych. Świeccy przez osobisty przykład i własną działalność muszą dodatnio wpływać na wyznawców innych religii, muszą oni być znakiem Chrystusa i znakiem Jego Kościoła. Obowiązkiem świeckich jest żyć Ewangelią, służąc w ten sposób człowiekowi i społeczeństwu, gdyż tylko wtedy mogą przyczynić się do tego, aby człowiek, rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie. Obowiązkiem świeckich jest krzewić poszanowanie dla godności ludzkiej, a godność ta jawi się w całym swoim pięknie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę jej pochodzenie i przeznaczenie.

Człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo odkupiony przez Krew Chrystusa przeznaczony jest do życia wiecznego w zjednoczeniu z Bogiem. Z tej godności ludzkiej rodzi się obowiązek i prawo do życia. Jest to prawo uniwersalne i nienaruszalne, prawo pochodzące od samego Boga, dlatego żadna jednostka, żadna grupa, żadna władza nie może tego prawa zmieniać ani znosić. Nietykalność osoby ludzkiej jest odzwierciedleniem nietykalności samego Boga. Jakkolwiek prawo to dotyczy wszystkich to szczególnie adresowane jest ono do rodziców, wychowawców, pracowników służby zdrowia oraz tych co sprawują władzę. Z faktu poszanowania osobistej godności, rodzi się kolejne prawo, - prawo do wolności, w tym do wolności religijnej, którego faktyczne uznanie jest jednym z najważniejszych dóbr i najpoważniejszych obowiązków każdego ludu, który naprawdę ma wolę zabezpieczenia dobra osoby i społeczności.

Osoba i społeczeństwo pozostaje ze sobą w relacji współzależności i wzajemności. Wszystko cokolwiek się czyni na rzecz osoby, jest także dobrem wyświadczonym społeczeństwu, wszystko zaś co czyni się na rzecz społeczeństwa, obraca się na pożytek osoby. Najważniejszą, pierwszą płaszczyzną społecznego zaangażowania katolików świeckich jest rodzina. Rodzina jest kolebką życia i miłości w niej człowiek się rodzi i wzrasta. Dlatego to właśnie wspólnoty rodzinne należy otaczać specjalną opieką. Rodzina może i powinna wymagać od wszystkich poczynając od władz państwowych, poszanowania tych praw, które chronią rodzinę, chronią społeczeństwo. Dziś jest rzeczą oczywistą, że cywilizacja i trwałość narodów zależą przede wszystkim od stanu ich rodzin.

Służba społeczeństwu wyraża się i realizuje w wielu różnych formach jako działalność wolna i nieformalna, jako działalność instytucjonalizowaną, jako pomoc poszczególnym ludziom, grupom i różnym wspólnotom. Cały Kościół powołany jest

do służby miłości, jest to obowiązek kościoła i niezbywalne prawo. To właśnie dlatego Kościół otacza szczególnym szacunkiem miłosierdzie względem ubogich i chorych, wszelką wzajemną pomoc wobec różnych potrzeb ludzkich. Miłość bliźniego wyrażająca się w różnorodnych formach to najistotniejsza forma ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego i stanowi to specjalne zadanie dla świeckich. Poprzez praktykowanie miłości bliźniego świeccy przeżywają i wyrażają swoje uczestnictwo w królewskim Urzędzie Jezusa Chrystusa, który nie przyszedł po to aby Mu służyli, ale aby służyć /por. MK 10,45./ Tak pojmowana miłość praktykowana winna być nie tylko przez poszczególne jednostki, ale i różnego rodzaju grupy i wspólnoty, będzie ona zawsze potrzebna i nic ją zastąpić nie może.

Jan Paweł II zaznacza, że służąc społeczeństwu i osobie świeccy nie mogą zrezygnować z udziału w polityce, co więcej oni winni i muszą angażować się w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej. Obowiązek i prawo uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego. Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele stwierdza: „Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły, dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku”. Podstawowym kryterium polityki uprawianej na rzecz osoby i społeczeństwa, jest dążenie do wspólnego dobra jako dobra wszystkich ludzi i całego człowieka. Polityka na rzecz osoby i społeczeństwa, przyjmuje jako stały kierunek postępowania, obronę i promocję sprawiedliwości. Sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę, ducha służby, gdyż tylko on w połączeniu z konieczną kompetencją i skutecznością działania, decyduje o tym, czy poczynania polityków są jawne i czyste, zgodnie z tym czego ludzie od nich wymagają. Ci którzy sprawują jakąkolwiek władzę, niejednokrotnie winni prowadzić otwartą walkę przewycięzania takich pokus jak: nieuczciwość, kłamstwo, wykorzystywanie dóbr publicznych. Jan Paweł II zaznacza, że najistotniejszą kwestią w służbie na rzecz społeczeństwa jest kwestia gospodarczo społeczna. Najistotniejsze wskazania w tej kwestii zawarte są w ostatniej encyklice *Sollicitudo rei socialis*, która kierowana jest w sposób szczególniejszy do ludzi świeckich.

W tej kwestii zasadniczym problemem jest temat powszechnego przeznaczenia dóbr i pozostający w ścisłym związku problem własności prywatnej. Kościół coraz częściej i coraz bardziej zdecydowanie podejmuje temat szerzącego się bezrobocia, wzywając, do walki, zwłaszcza świeckich polityków, przedsiębiorców, rządu, do jak najszybszego położenia kresu licznym niesprawiedliwościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy, nieodpowiedniej polityki. Obowiązkiem świeckich jest wykonywanie swej pracy z zawodową kompetencją z uczciwością w duchu chrześcijańskim traktując ją jako drogę do osobistego uświęcenia, zgodnie ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II, gdyż przez swoją pracę człowiek utrzymuje własne życie i życie swoich najbliższych łączy się ze swoimi braćmi służąc im w współdziałaniu w doskonaleniu rzeczy stworzonych przez Boga. Co więcej przez pracę składaną Bogu w ofierze człowiek łączy się z dziełem zbawczym Chrystusa.

Refleksja na temat kultury zamyka ten rozdział adhortacji. Jan Paweł II stwierdza, że służba na rzecz osoby i społeczeństwa wyraża się w tworzeniu i przekazywaniu kultury i to w naszych czasach stanowi jedno z najpoważniejszych zadań ludzkiego współżycia i społecznego rozwoju. Przypomnijmy sobie co oznacza słowo kultura w ujęciu Soboru Watykańskiego II – „Przez kulturę rozumiemy wszystko to czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała: stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę: czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie jak i w całej społeczności państwowej, przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje

i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości” (konstytucja „Gaudin et spes” a 53).

Tak pojęta kultura to wspólne dobro każdego ludu, to wyraz jego godności i wolności, to świadectwo jego dziejowej drogi. Jan Paweł II ukazuje tu, jak wielką misję do spełniania ma Kościół i Ewangelia którą głosi a rozdzwięk jaki istnieje w dzisiejszych czasach pomiędzy ewangelią i kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów, dlatego też należy dołączyć wszelkich starań i zabiegów aby zewangelizować ludzka kulturę i same kultury. Wielką rolę do spełnienia mają tu środki masowego przekazu. W posługiwaniu się środkami przekazu oraz w ich odbiorze należy zatroszczyć się z jednej strony o czynne wychowanie zmysłu krytycznego ożywianego umiłowaniem prawdy, z drugiej o podejmowanie obrony wolności i poszanowania godności osoby. Niewątpliwie należy popierać również autentyczną kulturę poszczególnych narodów, ale też z odwagą zdecydowanie przeciwstawiać się wszelkim formom monopolizacji i manipulowania. Papież zaznacza, że w dzisiejszych czasach szczególnie takie dziedziny kultury jak prasa, radio, film, telewizja, teatr musi przenikać też duch ewangelii. Poprzez nie też winno być głoszone zbawcze słowo Ewangelii.

W rozdziale IV adhortacji Jan Paweł II nawiązuje do ewangelicznej przypowieści, gospodarza który wzywał robotników do swojej winnicy o różnych porach dnia powtarzając za św. Grzegorzem Wielkim, że owe pory dnia porównać można do powołania człowieka w określonych okresach życia i kolejno następnie swe słowa nt. obowiązków, praw i zadań kieruje do dzieci, młodzieży, ludzi starszych, kobiet i mężczyzn, małżonków, chorych i cierpiących, zakonników i zakonnice. Nikt więc nie ma prawa, nikt więc nie może uchylać się od swoich obowiązków od swego powołania bez względu na czas, miejsce i okoliczności. Do wszystkich bowiem adresowane są słowa Ewangelii, to wszyscy bez względu na wiek, przynależność narodową, państwową mają przekształcać zastaną rzeczywistość na lepszą, sprawiedliwszą, bardziej doskonałą pamiętając słowa Chrystusa o wzajemnej miłości, pamiętając słowa cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich, mieście uczynili, pamiętając również słowa, że im komuś więcej dano tym więcej od niego wymagać będą. Aby jednak człowiek mógł wzrastać w swej dojrzałości niezbędna jest ciągła formacja, ciągle doskonalenie siebie i swego otoczenia. Jest to ostatni rozdział – rozdział V papieskiej adhortacji którego omówieniem zajmowaliśmy się w jednym zeszytów formacyjnych do którego warto zaglądnąć, gdyż naprawdę trudno sobie wyobrazić realizację tego wszystkiego o co apeluje Ojciec święty w adhortacji bez właściwego uformowania naszych postaw. Jest to w zasadzie pierwszy i najważniejszy postulat do realizacji wśród świeckich, którym na sercu leży wzrost Królestwa Bożego na ziemi.

## **Ku nowej formacji katolików świeckich - Jan Wagner**

Dla czynnej obecności katolików świeckich w życiu Kościoła i społeczeństwa istotne znaczenie ma ich świadomość własnej tożsamości, z reguły określonej w odpowiedzi na pytanie, "kim są świeccy". Tradycyjne odpowiedzi na to pytanie przez długi czas miały charakter negatywny, tzn. stwierdzały wyłącznie np., że świeccy są tymi chrześcijanami, którzy nie należą do stanu kapłańskiego, którzy nie mają święceń kapłańskich i nie mogą spełniać określonych funkcji właściwych duchowieństwu. Zdecydowanie pozytywny punkt widzenia

W dwadzieścia trzy lata po Soborze Watykańskim II Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej "Christifideles laici" oświadczył, że w swojej odpowiedzi na pytanie, "kim są wierni świeccy" Sobór odbiegł od poprzednich definicji



w większości negatywnych, i przyjmując zdecydowanie pozytywny punkt widzenia, stwierdził z całym przekonaniem, że są oni pełnoprawnymi członkami Kościoła objętymi jego tajemnicą i obdarzonymi specyficznym powołaniem.

Soborowa odpowiedź na pytanie "kim są wierni świeccy" zawarta została w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, w jej fragmencie określanym czasem mianem zwięzłego wykładu nauki Kościoła o laikacie. Czytamy tam m.in.: pod nazwą świeckich rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie.

### **Świecki charakter laikatu**

Cały Kościół istniejący i funkcjonujący w świecie, kontynuuje w nim odkupieńcze dzieło Jezusa Chrystusa, które mając zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego (soborowy dekret o apostołstwie świeckich. *Apostolicam actuositatem*). Aczkolwiek w tym dziele uczestniczą wszyscy członkowie Kościoła i wszyscy oni mają swój udział w jego świeckim wymiarze, istnieje pewien rys specyficzny, odróżniający, ale nie odgradzający laika od kapłana czy zakonnika; zgodnie ze stwierdzeniem Soboru Watykańskiego II właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki (*Lumen gentium*). Dlatego do stawianego sobie często pytania "kim są katolicy świeccy?" warto dodawać pytanie pomocnicze: co stanowi istotę świeckiego charakteru laikatu, istotę ich świeckości? Dla zrozumienia charakteru świeckiego jako specyficznej właściwości laikatu zasadnicze znaczenie ma fakt, że katolicy świeccy żyją i działają w świecie. Nie wystarcza jednakże (jednorazowe) uświadomienie sobie tego faktu. Konieczne jest również - zgodnie ze stwierdzeniem Jana Pawła II w cytowanej na wstępie adhortacji - zgłębienie teologicznego znaczenia "charakteru świeckiego" w świetle zbawczego planu Boga i tajemnicy Kościoła, ponieważ fakt życia i działalności świeckich w świecie ma znaczenie nie tylko antropologiczne i socjologiczne, ale także teologiczne i kościelne.

### **Wyznaczniki "świeckości"**

Co rzutuje na świecki charakter laikatu? Po pierwsze - fakt że świeccy żyją i działają w świecie i tu - jak podkreśla Jan Paweł II w *Christifideles laici* - prowadzą normalne życie, uczą się, pracują, utrzymują ze sobą różnorakie kontakty: przyjacielskie, społeczne, zawodowe, kulturalne itd. Po drugie - fakt, że egzystencja świeckich jest niejako "utkana" z takich elementów jak życie razem z innymi ludźmi, wśród różnych spraw i obowiązków świata, w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego (*Lumen gentium*). Oznacza to, że wszystkie te i inne elementy nie tylko wywierają ogromny wpływ na codzienny tryb i styl życia świeckich, ale także - na ich mentalność i postawy, wyciskając na nich owo charakterystyczne znamię, które określamy mianem świeckiego charakteru, stanowiącego specyficzną właściwość laikatu. Po trzecie - na świecki charakter laikatu, a zwłaszcza na jego znaczenie rzutuje to, że obecność katolików w świecie nie jest zjawiskiem przypadkowym. Świat bowiem jest miejscem, w którym dociera do nich wezwanie Boga. Świat też staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania; tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa (*Lumen gentium*).

To powoduje, że świecki charakter laikatu - jak już podkreślono - nie jest jedynie zjawiskiem o znaczeniu antropologicznym i socjologicznym, ale jest także i przede wszystkim zjawiskiem o znaczeniu teologicznym i kościelnym, i jako takie właśnie w pierwszym rzędzie domagającym się zgłębienia.

### **Ku nowej formacji katolików świeckich**

Od samego początku soborowej refleksji teologicznej na temat laikatu istotnym jej elementem jest problem kształtowania nowej świadomości całego Kościoła, a zwłaszcza problem kształtowania właściwej formacji duchowej laikatu. Tej kwestii poświęcono ostatni rozdział soborowego dekretu o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, a także ostatni rozdział późniejszej adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Christifideles laici*.

Czy dziś my wszyscy możemy z czystym sumieniem stwierdzić, że soborowy apel o kształtowanie nowej formacji apostołskiej katolików świeckich spowodował radykalną zmianę naszej mentalności? Czy wzmiankowana wyżej adhortacja apostołska Jana Pawła II stała się podstawą ugruntowania i pogłębienia tej nowej formacji duchowej laikatu? Odpowiadając na te i inne pytania wystrzegajmy się zbyt łatwych i pochopnych uogólnień. Niewątpliwie wielu ludzi pod wpływem dorobku myśli soborowej, a następnie pod wpływem aktywności kolejnych papieży soborowych, a wreszcie pod wpływem wysiłków duszpasterskich poszczególnych Kościołów lokalnych - uzyskało nową formację duchową. Ale trzeba też powiedzieć, że w skali całego Kościoła ciągle jeszcze jest ona bardziej zadaniem niż faktem już dokonany.

Kim są katolicy świeccy? Co rzutuje na ich świecki charakter? Jakie jest powołanie laikatu i na jakich fundamentach jest ono budowane? Jakie zadania to powołanie stawia dziś przed każdym z nas? Wszyscy dziś powinniśmy postawić przed sobą i te bardziej szczegółowe pytania. Próba udzielenia odpowiedzi na nie to punkt wyjścia do kształtowania przez katolików świeckich własnej, posoborowej formacji duchowej respektującej świecki charakter laikatu. Dziś zadanie to nie jest mniej aktualne niż w momencie ogłaszania adhortacji *Christifideles laici*.

### **WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ ŚWIECKICH ZA MISJĘ KOŚCIOŁA - Maria Kantor**

Czy my, katolicy XX-go wieku, zagubiliśmy zapał ewangelizacyjny, nasze poczucie odpowiedzialności za misję Kościoła? Przez wieki Kościół głosił Ewangelię Jezusa Chrystusa wszystkim narodom Europy, Ameryki, Indii, Chin i innych części świata. Głoszenie Ewangelii było służbą świadczoną całej ludzkości. Dlaczego zatem katolicy XX-go wieku w przeważającej większości uważają ewangelizację za nieistotny przejaw swej wiary i co najwyżej utożsamiają ewangelizację z misjami wśród ludów i narodów, które nie słyszały radosnej nowiny ewangelicznej lub z działaniem świadków Jehowy czy innych sekt religijnych? "Europa potrzebuje nowej ewangelizacji. Kościół musi na nowo stać się misyjny. Gdy chrześcijanie przestaną świadczyć o swojej wierze, światło będzie im zabrane" - te słowa Jana Pawła II wypowiedziane 25 VI 1989 r. w Austrii określają temat niniejszego rozważania jako próby odczytania znaczenia współodpowiedzialności świeckich za misję ewangelizacji.

#### **I. Solidarność wezwania**

Wezwanie do podjęcia współodpowiedzialności za misję głoszenia Ewangelii skierowane jest do wszystkich świeckich, którzy na mocy chrztu i specyficznego powołania uczestniczą w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa. Soborowa

konstytucja dogmatyczna o Kościele poucza, że Chrystus pełni swe prorocze zadanie nie tylko przez "hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (por. Dz 2, 17-18; Ap 19, 10), aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym (...) Ludzie świeccy stają się potężnymi głosicielami wiary w rzeczy, których się spodziewają (Hbr 11, 1), jeśli z życiem wiary niezachwianie łączą wyznawanie wiary. Ta ewangelizacja, to znaczy głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem, nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu" (N 35). Doczesne troski nie powinny odwieść świeckich od współpracy dla rozszerzania i wzrastania królestwa Bożego w świecie.

Pasterze Kościoła wezwani są do wspierania godności i odpowiedzialności świeckich w dziele ewangelizacji świata. Winni "powierzać im z ufnością zadania w służbie Kościoła i pozostawiać swobodę oraz pole działania, oraz dodawać im ducha, aby także z własnej inicjatywy przystępowali do pracy" (KK 37). Takie postępowanie pasterzy prowadzi do umocnienia w świeckich poczucia własnej odpowiedzialności i wzmaga ich zapał ewangelizacyjny. Celem jest umocnienie Kościoła przez wszystkie Jego członki, by "skuteczniej pełnił swe posłannictwo dla życia świata" (KK 37).

Świeccy są zobowiązani przepajać świat duchem chrześcijańskim oraz są powołani do tego, aby "we wszystkim pośród wspólnoty ludzkiej byli świadkami Chrystusa" (KDK 43). Wezwanie do podjęcia trudu odnowy porządku doczesnego jest darem i zadaniem. Świadomość daru jako punktu wyjścia wypływa z życia Bożego przyjętego za sprawą Ducha Świętego przez każdego człowieka, w którym dokonało się duchowe odrodzenie określane w Nowym Testamencie słowem "metanoia". Świadomość zadania wypływa z rozkazu danego Dwunastu Apostołom: "Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu" (Mk 16, 15), który dotyczy w różnym stopniu wszystkich chrześcijan odnoszących do siebie słowa św. Pawła: "Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii" (1 Kor 9, 16). Przypomina o tym papież w homilii do świeckich katolików na Madagaskarze: "Pan wzywa was nie tylko do osobistej świętości: również posyła was do dawania świadectwa. Cały świat jest polem waszego apostołatu" (30. 04. 1989 r.).

Solidarność wezwania podkreśla Dekret o apostołstwie świeckich: "Sam bowiem Pan przez ten Sobór święty zaprasza ponownie wszystkich świeckich, by z każdym dniem coraz ściślej się z Nim jednoczyli, a uważając Jego sprawę za swoją własną (por. Flp 2, 5), zespalali się w Jego zbawczym posłannictwie; wysyła On ich znowu do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam ma przyjść" (DA 33). To zespalanie się określa postawę solidarności wszystkich świeckich, przede wszystkim solidarność w modlitwie i świadectwie życia, słowem i czynem, według Ewangelii. Szczególnym znakiem wezwania jest zbliżający się Wielki Jubileusz Dwutysiąclecia i perspektywa Trzeciego Tysiąclecia od przyjścia na świat Jezusa Chrystusa (zob. *Dominum et Vivificantem*, cz. III i *Christifideles laici*, rozdz. III).

Przeciwieństwem postawy solidarności jest bierność i beczynność. "Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w beczynności" (*Christifideles laici*, 3). Każdy chrześcijanin winien stać się aktywnym podmiotem zbawczej misji Kościoła. Polem tej misji jest cały świat podlegający szybkim przemianom i przeobrażeniom. Za Ojcem świętym wymieńmy kilka tendencji charakterystycznych dla współczesnego społeczeństwa. /1/ Jednym z największych braków duchowych naszej epoki jest niewiara w postaci zubożenia religijnego, ateizmu i sekularyzmu. Zubożenie religijne jest zapomnieniem o Bogu,

życiem tak jakby Boga nie było oraz niewiarą w podstawowe prawdy chrześcijaństwa (np. życie po śmierci, istnienie duszy itd.). Ateizm dotyczy nie tylko jednostek, lecz również całych społeczeństw i narodów. Sekularyzm to taka koncepcja świata, według której całkowicie tłumaczy się on sam, bez uciekania się do Boga (EN 55). /2/ Drugą tendencją jest przemoc jako upokarzające "uprzedmiotowienie" osoby ludzkiej. Jej postaciami są: ideologia, władza ekonomiczna, nieludzki system polityczny, technokracja, agresywność środków społecznego przekazu. Oto kilka przykładów pozbawienia ludzi podstawowych praw: ponad 100 mln ludzi mieszka bez dachu nad głową; 25 % ludności świata żyje w warunkach mieszkalnych poniżej minimum uznanego przez ONZ; 2/3 wszystkich mężczyzn i 1/2 kobiet obecnie żyjących jest analfabetami; rocznie 25-30 mln osób umiera z powodu picia zanieczyszczonej wody, z tego 60% to dzieci poniżej 5 lat; w byłej Jugosławii na 100 żywych urodzeń 74 jest zabijanych w łonie matki, 65 na Węgrzech, 39 we Włoszech. /3/ Trzecim zjawiskiem jest nasilenie się konfliktów pomiędzy osobami, grupami, narodami i blokami państw (Christifideles laici, 3-7). Wszystkie te problemy, niepokoje i sytuacje współczesnego świata domagają się bezzwłocznie nowej ewangelizacji jako "pierwszego zadania, nie tylko dla biskupów, ale także kapłanów i diakonów oraz wszystkich chrześcijan" (nadzwyczajny Synod Biskupów z 1995 r.).

## **II. Nowa ewangelizacja**

Samo słowo "ewangelizacja" kojarzy się nam zapewne z nowotestamentalnymi obrazami zakładania Kościołów przez św. Pawła (np. Dz 17 - 20), wielkimi kampaniami ewangelizacyjnymi Billy Grahama czy innymi rekolekcjami ewangelizacyjnymi. Biblijne pojęcie ewangelizacji obejmuje głoszenie żywym słowem nadejścia zbawienia mesjańskiego w słowach, czynach i osobie Jezusa Chrystusa. Dla pierwszych chrześcijan słowo "ewangelia" wyrażało całe bogactwo orędzia Jezusa, pierwszego i największego głosiciela ewangelii, "twórcy ewangelizacji" (Ewangelii nuntiandi, 6).

Co zatem oznacza ewangelizacja dla nas, chrześcijan XX-go wieku? Przede wszystkim ewangelizacja jest darem. Głoszenie Ewangelii jest dziełem Bożym, nie naszym, chociaż Bóg używa ludzkich narzędzi. Nikt jednak nie może dać drugiej osobie daru wiary - tylko Duch Święty usposabia serca słuchaczy na przyjęcie i rozumienie słowa zbawienia. "Duch Święty jest celem i kresem wszelkiej ewangelizacji" (EN 75). Jesteśmy zaproszeni do współpracy w Bożym dziele odkupienia; ewangelizacja zatem staje się przywilejem wykonywania dzieła ewangelisty. Ewangelizacja jest zadaniem i obowiązkiem nałożonym przez pana Jezusa Chrystusa. "Obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość. Kościół jest dla ewangelizacji", naucza Paweł VI w Ewangelii nuntiandi" (14). Jako głosiciel Ewangelii Kościół zaczyna od ewangelizowania samego siebie, by mógł "zachować swą świeżość, gorliwość i moc", a następnie posyła głosicieli, którzy są sługami Ewangelii (EN 15).

Co to znaczy ewangelizować? Po pierwsze, ewangelizować to "pokazywać Chrystusa Pana tym, którzy Go nie znają, jako kaznodziejstwo, katechizację, chrzest i udzielanie innym sakramentów" (EN 17). Po drugie, ewangelizacja jest zanoszeniem Ewangelii do wszystkich kręgów rodzaju ludzkiego. Celem tak pojętej ewangelizacji jest wewnętrzna przemiana sumienia jednostek i wspólnot, przemiana ich działalności, życia i całego środowiska (EN 19). Przenikając społeczeństwo od wewnątrz Dobra Nowina tworzy z niego nową ludzkość: "Oto wszystko czynię nowe" (Ap 21, 5). Przemiana powinna dotknąć kryteriów oceny, hierarchii dóbr i wartości, postaw i nawyków myślowych, motywów postępowania i modeli życia ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym (EN 19). "Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie

się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe" (Rz 12, 2). Słowa św. Pawła wzywają nas do oczyszczenia naszego działania, proponowania i rozprzestrzeniania wartości i postaw autentycznie chrześcijańskich oraz odnalezienia kreatywności we wszystkich dziedzinach życia. Po trzecie, należy ewangelizować od wewnątrz czyli "należy przepajać Ewangelią kultury, a także kulturę człowieka" (EN 20). Chociaż Ewangelia i ewangelizacja nie należą do żadnej z kultur, zdolne są je przenikać stając się ich humanizacją. Ewangelizacja kultur prowadzi do ich odrodzenia na skutek zespalania z Dobrą Nowiną oraz do usunięcia rozdźwięku między Ewangelią a kulturą (EN 20). Po czwarte, głoszenie Ewangelii winno dokonywać się przez świadectwo życia chrześcijańskiego. Doświadczenie Nazaretu ukazuje znaczenie głoszenia Dobrej Nowiny przez dobry przykład. Chrześcijanie, wpatrzeni w życie Jezusa, Maryi i Józefa, winni promieniować "wiarą w dobra duchowe, stojące wyżej ponad wartościami pospolitymi oraz nadzieją w rzeczywistość niewidzialną (...). Za pomocą tego cichego świadectwa owi chrześcijanie podsuwają tym, co patrzą na ich życie, nieuniknione pytania: Dlaczego są takimi? Dlaczego tak żyją? Co albo kto ich do tego pobudza? Dlaczego przebywają między nami? Takie świadectwo jest już wieszczęciem Dobrej Nowiny, milczącym, ale bardzo mocnym i skutecznym. Już tutaj ma miejsce jakiś początek ewangelizacji" (EN 21). Po piąte, głoszenie Ewangelii winno dokonywać się przez słowo życia. "Nawet najpiękniejsze świadectwo przestanie wreszcie kiedyś oddziaływać bez objaśnienia, podbudowania i rozwinięcia go przez jasne, a niedwuznaczne wieszczęcie Pana Jezusa" (EN 22). Formami słowa życia są kerygmat, kazanie lub katecheza. Po szóste, właściwie przyjęta Dobra Nowina prowadzi do wejścia do wspólnoty jako znaku przemiany i nowości życia (EN 23). Chrześcijaństwo jest z istoty wspólnotowe, nie jest tylko przyłgnięciem osobistym do Jezusa Chrystusa. Kto przyjmuje Pana, przystaje do Jego królestwa, "to znaczy do nowego świata, do nowego porządku rzeczy, do nowej drogi istnienia, do nowej zasady życia we wspólnocie, ustanowionego przez Ewangelię" (EN 23). Wreszcie, probierzem ewangelizacji jest ewangelizowanie innych; ten, kto przyjął słowo, staje się świadkiem i głosicielem (EN 24).

Orędzie ewangelizacyjne jest bardzo proste: "Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie" (por. J 3, 16) i jest skierowane do wszystkich: zarówno do tych, którzy już zostali ochrzczeni i należą do Kościoła, jak i do niewierzących i pogan. Fundamentem, centrum i szczytem dynamizmu ewangelizacji jest "to jasne stwierdzenie: w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, ofiarowane jest każdemu człowiekowi zbawienie jako dar łaski i miłosierdzia Bożego" (EN 27). Może być one głoszone różnymi sposobami w zależności od okoliczności czasu, miejsca i kultury ludzi.

"Dziś Kościół musi uczynić wielki krok naprzód na drodze ewangelizacji, wkroczyć w nowy etap historii swojego misyjnego dynamizmu". Te słowa Jana Pawła II z adhortacji *Christifideles laici* są wezwaniem do nowego zaangażowania się w jedną, wspólną misję przepowiadania Ewangelii w obliczu aktualnej sytuacji świata i Kościoła. Wymaga to bardziej zdecydowanego i wielkodusznego posłuszeństwa wobec nakazu Jezusa. Według słów Jana Pawła II nowa ewangelizacja jest służbą człowiekowi i społeczeństwu, w której szczególna rola przypada katolikom świeckim. Ich posługa winna obejmować: uświadomienie sobie i innym nienaruszonej godności każdej osoby ludzkiej; taka świadomość jest źródłem współuczestnictwa i wzajemnej solidarności ludzkiej, poszanowanie, obronę i popieranie praw naturalnych każdej ludzkiej istoty jako świątyni Ducha Świętego, troskę o wolność wzywania imienia Pańskiego, troskę o to, by rodzina była świadoma swego społecznego zaangażowania i by sama stawiała się aktywnym i odpowiedzialnym promotorem swojego rozwoju, czynną solidarność,

ożywioną przez miłość, w dziełach miłosierdzia zaspakajających potrzeby istoty ludzkiej, zaangażowanie polityczne służące wzrastaniu wspólnego dobra wszystkich ludzi i całego człowieka; chodzi o solidarność polityczną, obejmującą cały świat; solidarność jako drogę do pokoju, a zarazem do rozwoju, zaangażowanie społeczne obejmujące próby rozwiązywania problemów bezrobocia, właściwej organizacji pracy i tzw. kwestii ekologicznej, ewangelizacja kultury i kultur człowieka, ich humanizację przez ukazanie bogactwa Ewangelii (CL 37 - 44). U podstaw owocnej ewangelizacji znajduje się świętość; stąd wezwanie do stałego wzrastania w formacji chrześcijańskiej. Integralna formacja świeckich obejmuje formację duchową, doktrynalną ze zwróceniem szczególnej uwagi na katechezę i pogłębioną znajomość społecznej nauki Kościoła oraz formację moralną mającą na celu rozwijanie w sobie ludzkich wartości.

Dzieło ewangelizacji wymaga jedności ducha i działania, zwłaszcza zespołowego, słowem domaga się solidarności w podejmowaniu odpowiedzialności za innych. "Jeden drugiego brzemiona noście" (Ga 6, 2) jest wezwaniem do przyjęcia brzemienia nowej ewangelizacji

w ostatniej dekadzie XX wieku oraz posłuszeństwa wiary Bogu i Jego słowu: "gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi" (Dz 1, 8).

## **O ŚWIECKICH I DO ŚWIECKICH (*CHRISTIFIDELES LAICI*)**

Wypowiedź papieska na temat zadań chrześcijan świeckich, adhortacja *Christifideles laici* z 30 grudnia 1988, oparta została na wynikach ostatniego synodu biskupów. Synod z kolei odwoływał się do prac i doświadczeń, które go poprzedziły, do aktywności świeckich w Kościele posoborowym, do postulatów ze strony ich samych i ze strony ich pasterzy. Okoliczności te pozwalają lepiej zrozumieć naturę tej adhortacji — oraz naturę dokumentów Kościoła w ogóle. Papieże, sobory, biskupi, księża, teologowie nie nauczają w oderwaniu od całości Kościoła, lecz opierają się na wspólnym doświadczeniu wiary Ludu Bożego, w którym działa Duch Święty, wcielają to doświadczenie i nadają mu konkretny kształt. Jednocześnie pasterze Kościoła są w szczególny sposób odpowiedzialni za jego naukę, jako następcy Apostołów czuwają nad przekazywaniem tradycji apostoelskiej, która jest fundamentem wiary Ludu Bożego. Z tego tytułu zabierają głos, odnoszą praktykę do stałych zasad wiary, do podstaw duchowych, do wymagań moralnych.

Posynodalna adhortacja o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie odbija te dopełniające się zasady. Odwołuje się do doświadczeń ludzi świeckich — a zarazem jest głosem Kościoła skierowanym do wiernych. „Adhortacja” znaczy po łacinie „zachęta”; w tym wypadku jest to zachęta i apel Ojca Świętego o czynną obecność katolików świeckich w Kościele i w świecie współczesnym. Zachęta wymaga z kolei odpowiedzi — wysiłku inspirowanego nauczaniem papieskim i twórczego poszukiwania chrześcijańskiej drogi. Widać też na tym przykładzie, dlaczego nie może wystarczyć bierne ustosunkowanie się do dokumentów papieskich, czekanie na dokładne instrukcje z góry i zadowalanie się nimi. Chrześcijaństwo musi być czynne. Przed i po soborze wielu świeckich aktywnie uczestniczyło w życiu Kościoła, nie czekając na konstytucje czy adhortacje — i to był właśnie „oddolny wkład” w ich powstanie. Nowa zachęta nie jest też kodyfikacją czy jakimś końcowym podsumowaniem, lecz potwierdzeniem słuszności wypływającego z wiary działania w Kościele i w świecie; działania które domaga się dalszego ciągu.

We wprowadzeniu do adhortacji Jan Paweł II nawiązał do przypowieści o robotnikach w winnicy, stosując ją do powołania świeckich. Winnica to świat cały,

a wezwanie Jezusa *idźcie i wy do mojej winnicy* dotyczy i świeckich: w Kościele i świecie zbyt wiele jest zadań, by ktokolwiek mógł pozostać bezczynny. W szczególności chrześcijanie zareagować muszą na zagrożenia, jakimi są zubożenie religijne i ateizacja, deptanie godności ludzkiej, konflikty i wojny, obojętność wobec zła. Działanie w świecie nie jest tu jednak punktem wyjścia, lecz raczej punktem dojścia. Jeżeli chrześcijanie mają działać jako wierni Chrystusowi (łac. *christifideles*), ich aktywność wynikać musi z tego, kim są jako chrześcijanie właśnie. W kolejnych rozdziałach adhortacji Jan Paweł II wychodzi od natury Kościoła oraz godności osoby ludzkiej, by stąd wyprowadzić wnioski co do powołania i zadań chrześcijan świeckich. Najpierw jesteśmy w Kościele, a potem dopiero — i dlatego — otrzymujemy misję wobec świata (czyni to anachronicznym wyobrażenie, iż Kościół to domena duchowych, zaś świat — świeckich). Z „teorii”, z podstaw teologicznych wynika, jaka ma być chrześcijańska praktyka.

Patrząc na Kościół jako Lud Boży dostrzegamy, że świeccy nie tylko do Kościoła należą, ale i *sami są Kościołem* (Pius XII). Wchodzą do Kościoła odrodzeni przez chrzest, który czyni ich dziećmi Bożymi, *jednym Ciałem w Chrystusie* (p. 12). Chrzest jest podstawą misji chrześcijanina. Jako cechę specyficzną chrześcijan świeckich wskazać można misję w świecie powierzonym ludziom przez Boga. Powołanie do świętości konkretyzuje się w zwykłych i normalnych warunkach życia.

Jak wynika z tych zasad, będących treścią rozdziału I adhortacji, najpierw przedstawić należy miejsce świeckich w Kościele, potem zaś ich zadania w świecie, a ściślej ich udział w zadaniach Kościoła wobec świata. Tematy te są szczegółowo rozwinięte w rozdziałach II i III, stosunkowo obszernych. Rozdział IV wymienia specyficzne zadania różnych kategorii ludzi świeckich, a rozdział V mówi o przygotowaniu świeckich do ich zadań.

Kościół jest wspólnotą, a nawet można powiedzieć „komunią”; Eucharystia buduje „*wewnętrzne zjednoczenie wszystkich wiernych w ciele Chrystusa*” (p. 19). Ta wspólnota może zostać porównana do organizmu, w którym różne powołania i stany dopełniają się wzajemnie. Duch Święty jednocząc chrześcijan powierza im różnorodne dary, posługi i charyzmaty. „Posługi urzędowe” pasterzy Kościoła wywodzą się z sakramentu kapłaństwa i tylko przez nich mogą być sprawowane. Odróżniają się więc zasadniczo od posług, urzędów i funkcji powierzanych świeckim, choć wiele codziennych zadań pasterzy może być w zastępstwie przez świeckich wykonywanych (posługa Słowa, przewodniczenie modlitwie, udzielanie chrztu...). Po Soborze świeccy żywiej uczestniczą w liturgii, która jest *świętym obrzędem sprawowanym nie przez samego kapłana, ale przez całe zgromadzenie wiernych* (p. 23). Angażują się też w głoszenie słowa i posługę pasterską. Świeccy są w szczególności lektorami i akolitami; pracują w katechezie, w urzędach kościelnych, na uczelniach katolickich i w środkach społecznego przekazu. Te posługi i funkcje świeckich są na pewno ważnym „znakiem czasu”, zasługując na dalszy rozwój i refleksję. W praktyce należy jednak czuwać nad tym, żeby rozróżnienie między funkcjami wynikłymi z sakramentu kapłaństwa a funkcjami świeckich nie uległo zatarciu. Zastępowanie kapłanów nie powinno mieć miejsca tam, gdzie da się go uniknąć. Różnorodne charyzmaty dawane są chrześcijanom przez Ducha Świętego dla dobra Kościoła. Te szczególne dary i zdolności powinny być właściwie rozpoznawane i oceniane przez przełożonych kościelnych, pomnych jednak, *by nie gasić Ducha* (p. 24, por. 1 List do Tesaloniczan 5,19). Uczestnictwo świeckich w życiu Kościołów lokalnych i parafii znajduje też swój wyraz organizacyjny. Synod wzywał do tworzenia diecezjalnych rad duszpasterskich. Prawo kanoniczne przewiduje udział świeckich w synodach diecezjalnych oraz innych na poziomie krajowym i regionalnym. Należy też dowartościować parafialne rady duszpasterskie. Właśnie

parafia jest typową lokalną wspólnotą w strukturze Kościoła i głównym terenem aktywności świeckich jego członków. Struktury parafialne powinny być dość elastyczne, aby wciągnąć świeckich do odpowiedzialności duszpasterskiej oraz by tworzyć można było niewielkie „podstawowe wspólnoty kościelne”. Świeccy powinni podejmować zadania apostołskie na terenie parafii.

Każdy świadomy katolik świecki musi być gotów do apostołstwa indywidualnego, którego niczym nie da się zastąpić. Dla realizowania zadań duchowych i apostołskich świeccy mają też prawo zrzeszać się na różne sposoby. Pasterze zobowiązani są wspierać zrzeszenia, które odznaczają się duchem katolickim i apostołskim.

Aktywność świeckich w kościele jest więc ich obowiązkiem i ich prawem. Wynika ona z natury Kościoła. Hierarchię, kapłanów i instytucje kościelne, zobowiązuje Ojciec Święty do współpracy ze świeckimi i do wspierania inicjatywy świeckich. Kościół-wspólnota głosi Dobrą Nowinę. Sytuacja świata wymaga dziś „nowej ewangelizacji” narodów bogatych i biednych. Ewangelizacja obejmuje nie tylko jednostki, lecz również kulturę i kultury, ludzki dorobek różnych społeczeństw. Obowiązek ewangelizacji ciąży na wszystkich wiernych, świeccy wypełniać go mogą na różne sposoby, od codziennego świadectwa chrześcijańskiego po systematyczną katechezę i wyjazdy na misje. Żyjąc Ewangelią trzeba służyć człowiekowi i społeczeństwu. Zadaniem chrześcijan jest zwłaszcza *uświadamianie sobie i innym nienaruszonej godności każdej osoby ludzkiej* (p. 37). Wynika stąd obowiązek występowania w obronie ludzkich praw, z których na czoło wysuwa się prawo do życia, zagrożone przez *zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazję* (p. 38 za KDK 27). Całość osoby ludzkiej naruszana jest przez przymus, tortury, więzienia, prostytucję, nieludzkie warunki pracy. Potęga technologii oraz postępy biologii i medycyny stwarzają człowiekowi nowe możliwości, ale też niosą nowe wyzwania. Z poszanowania człowieka wynika także uznanie jego wymiaru religijnego, prawo do wolności sumienia i wolności religijnej. Wielu naszych braci jest jej pozbawionych i świadczy o Chrystusie mimo prześladowań.

Płaszczyzną społecznego działania chrześcijanina jest najpierw rodzina, podstawowa komórka społeczeństwa. Miłość bliźniego wyraża się w dziełach miłosierdzia, w czynnej solidarności z potrzebującymi. Te „tradycyjne” tereny działania chrześcijan nie są jednak wszystkim. Chrześcijanie mają bowiem prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce (p. 42). Politykę rozumie Synod i Papież jako działalność gospodarczą, społeczną i prawodawczą, która służy dobru wspólnemu, dobru wszystkich ludzi i dobru całego człowieka. Nie chodzi więc zupełnie o „politykowanie”, walkę o władzę czy kolaborację z niesprawiedliwym bądź nielegalnym rządem! Chrześcijanin obowiązany jest dawać świadectwo wartościom takim jak wolność, sprawiedliwość, solidarność, bezinteresowność, troska o ubogich. Wymienia też Ojciec Święty zagrożenie pokoju, problemy społeczno-gospodarcze i ekologiczne. Upomina, by nie stronić od udziału w sprawach publicznych przez zbyt ni sceptycyzm lub obawę o niesprawiedliwe osądzenia. Dla służących społeczeństwu stałym wsparciem jest bliskość wspólnot chrześcijańskich i ich pasterzy.

Papież przedstawia powołanie świeckich na tle głównych prawd wiary i zasad życia chrześcijańskiego, szczególnie społecznego. „Świecki” bowiem to przede wszystkim chrześcijanin. Zakorzenie w treściach wiary chrześcijańskiej wyraża się również w języku adhortacji nasyconym cytatami biblijnymi i odniesieniami do tradycji Kościoła: nauki Ojców, papieży i soborów. Tytuły rozdziałów zaczerpnięte są z Ewangelii. Słowa Jezusa *Ja jestem krzewem winnym, a wy latoroślami* (J 15,5) przypominają, że chrześcijanie wszystko jemu zawdzięczają. Wobec tego *latorośle jednego winnego krzewu* to członkowie Chrystusowego Kościoła-Wspólnoty. Udział



w misji Kościoła streszcza się w zdaniu *Przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili* (Jan 15,16).

W kolejnym rozdziale Papież bierze za motto przypowieść o robotnikach w winnicy. O różnych godzinach robotnicy wysłani zostali do winnicy, różnorodni są powołania młodzieży, dzieci, ludzi starych, kobiet, mężczyzn, chorych i cierpiących; zdania szczegółowe zależą od stanu i uzdolnień.

Ostatnim tematem jest przygotowanie katolików świeckich do ich zadań. Słowa *Abyście przynosili owoc obfitszy* (por. Jan 15,2) oznaczają, że potrzebne jest stałe wzrastanie w dojrzałości. Na integralną formację ludzi świeckich składają się życie duchowe, umiejętności intelektualne oraz praktyczno-zawodowe. Boga i Kościół można porównać do wychowawców na tej drodze. Terenem działań formacyjnych jest rodzina, wspólnota lokalna i szkoła. W końcowych słowach powraca Ojciec Święty do apelu *idźcie i wy do mojej winnicy* i w modlitwie zwraca się do Matki Chrystusa i Matki Kościoła.

Jak mają się wszystkie te zalecenia do życia Kościoła w Polsce? Papież pisze w adhortacji do całego Kościoła i odwołuje się do zasad ogólnych, dlatego też jej zastosowanie do sytuacji chrześcijan w różnych krajach nie może być czysto odtwórcze. Nie wszystkie sprawy poruszone w dokumencie nas wprost dotyczą (na przykład problemy wynikłe z zastępowania kapłanów przez świeckich, gdy księży brakuje). Inne natomiast trzeba natychmiast podjąć. Adhortacja uświadamia też, gdzie leżą braki. W Kościele opartym głównie na pracy duchownych jego wspólnotowość nie jest wystarczająco rozumiana, a świeccy często pojmowani są — i pojmują siebie — jako element bierny. Współpraca duchownych i świeckich dopiero się zaczyna, chlubne wyjątki nie zasłonią tu przeciętnej. Aktywny ksiądz nieraz ma powody do skarg na brak odzewu wśród świeckich, których zaprasza do współdziałania — a wielu świeckich ma wrażenie, że są w Kościele niezbyt potrzebnymi słuchaczami lub interesantami. Ojciec Święty wzywa, by dowartościować duszpasterskie rady parafialne — u nas istnieją one głównie na papierze, w duszpasterstwie rzadko uczestnicząc (częściej organizują prace budowlane). Świeccy z wykształceniem teologicznym nie są wystarczająco wykorzystani, choć w katechezie i gdzie indziej pracy nie brakuje. Prawie nikt ze świeckich nie mógł dotąd wyjechać na misję. Stowarzyszenia katolickie zostały po wojnie rozwiązane. W okresie późniejszym rozwinęły się mimo szyskan rozmaite mniej formalne ruchy z „Oazami” na czele oraz Kluby Inteligencji Katolickiej. Kościół potrzebuje jednak również zrzeszeń zorganizowanych. Od razu się one nie odrodzą. We wszystkich dotąd wymienionych dziedzinach wielu nas wyprzedza. Ma natomiast Kościół polski własne, doświadczenia w sferze misji wobec świata. Nie poddając się narzuconym z zewnątrz ograniczeniom chrześcijanie starali się głosić wiarę oraz bronić wolności i sprawiedliwości. Papież z Polski do tych doświadczeń nieraz nawiązuje. Szczególna rola przypadła w tych działaniach hierarchii Kościoła, ale też stało za nią poparcie świeckich. Dziś, wobec wynikłej erozji życia społecznego, Kościół stara się przyczynić do jego odbudowy. Działania typu dyplomatycznego, które dla dobra wspólnego podjąć mogą pasterze Kościoła, stanowią tylko część tych starań. Jest bowiem widoczne, jak wielu katolików świeckich podejmuje — mimo przeszkód — wysiłki na rzecz odrodzenia życia społecznego i na rzecz zwiększonego udziału obywateli w życiu publicznym. (1989)